

Zakłócanie ciszy nocnej na wsi

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 12 maja 2018

Zakłócanie ciszy nocnej na wsi? Okazuje się, że to spory problem. Suszarnia za głośno chodzi, obornik śmierdzi, a kogut... pieje już od 6 rano. Sypią się skargi i donosy na gospodarzy, którzy zamiast pracować na polach muszą tłumaczyć się ze swojej pracy... na policji i w sądach.

Na tereny wiejskie napływa coraz więcej nowych mieszkańców, niezwiązanych z rolnictwem. Przeszkadzają im nieprzyjemne zapachy, traktory, które za głośno jeżdżą a nawet... szczekanie psów. Choć wieś to miejsce związane z produkcją żywności od zawsze, praca rolników zaczęła przeszkadzać innym mieszkańcom, nieprowadzącym produkcji rolnej.

Wieś się zmienia

Dawniej rytm życia na wsi wyznaczały pory roku i pogoda. Dziś tereny wiejskie są coraz częściej postrzegane jako miejsce związane nie z pracą, a spokojem i wypoczynkiem. Powstają tu zabudowy mieszkalne, gospodarstwa agroturystyczne i lokale usługowe. Rolnicy spotykają się z dużym niezrozumieniem swojej pracy.



Zakłócanie ciszy nocnej na wsi to zarzut coraz częściej stawiany gospodarzom. Jednak specyfika pracy rolnika wymaga nieraz pracy nawet w godzinach wieczornych i nocnych. Źródło: AgroFoto.pl, Zetix

fot. agrofoto_Zetix

– Są skargi na rolników i telefony na policję, że chwilę po godzinie 22 kombajn pracuje gdzieś blisko zabudowań. Zbiory to nie tylko dzień, ale również noc i prowadzi się je wtedy, kiedy pogoda na to pozwala. Taka jest specyfika rolnictwa w Polsce i na całym świecie – mówi dla portalu agrofakt pan Tadeusz Baranek, przewodniczący Rady Powiatowej Dolnośląskiej Izby Rolniczej Zgorzelec.

Zakłócanie ciszy nocnej na wsi czyli... fala skarg

Na rolników sypią się donosy i skargi. Choć w maju pracy na polach nie brakuje, farmerzy zamiast jak najszybciej uporać się z koniecznymi zabiegami muszą stawiać się na policji i w sądach.

– To nie do pomyślenia, żeby rolnicy musieli dziś tłumaczyć się z własnej pracy! Kiedyś nikogo nie dziwiło, że gospodarze mają w sezonie co robić, nawet po godzinie 22. Wieś to miejsce, gdzie produkuje się żywność, dla nas wszystkich. Powinniśmy podchodzić do tego z szacunkiem i zrozumieniem – twierdzi pani Anna Wołyniec ze Śląska.

W obronie rolników stanęła Krajowa Rada Izb Rolniczych, która sprzeciwia się utrudnianiu pracy producentom rolnym przez mieszkańców niezwiązanych z tego typu produkcją. Jakie rozwiązanie proponuje KRiR? O tym, w kolejnym artykule już dziś na naszym portalu!

W tym samym temacie:

[Skargi na rolników coraz bardziej utrudniają im prace!](#)